

2250 zł

– tyle wynosi
płaca minimalna
od 1 stycznia 2019 roku.

WIĘCEJ » STRONA 4

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Nr 01
2019
KATOWICE
10-16.01.2019

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosckatowice.pl

JAKIE BĘDĄ EMERYTURY W 2019 ROKU?

» STRONA 4



Foto: freepik.com



Akcja protestacyjna w JSW » STRONA 3

Foto: TSD



Bo edukacja jest najważniejsza » STRONA 6

Foto: wfosigw.katowice.pl

KRÓTKO

Premie w gliwickiej Fabryce Plastików

» **WPROWADZENIE DODATKU STAŻOWEGO** oraz zmiana zasad naliczania premii absencyjnej – to najważniejsze zapisy porozumienia podpisanego pod koniec grudnia przez Solidarność działającą w Fabryce Plastików w Gliwicach i pracodawcę. Zgodnie z zapisami porozumienie dodatek za staż pracy obowiązuje od 1 stycznia 2019 roku i przysługuje pracownikom, którzy przepracowali w gliwickiej spółce co najmniej 3 lata. Osoby o takim stażu pracy będą otrzymywały dodatek wynoszący 3 proc. ich stawki zasadniczej. Po 6 latach pracy dodatek wzrośnie do 6 proc., a po 9 latach do 9 proc. płacy zasadniczej. Dorota Banaczek, przewodnicząca Solidarności w fabryce podkreśla, że pomysł wprowadzenia dodatku wyszedł od pracodawcy i został pozytywnie odebrany przez zakładową „S”. – To bardzo dobre rozwiązanie. Pracownicy o dłuższym stażu będą mieli poczucie, że ich praca jest doceniana – mówi Banaczek. Dodaje, że zdecydowana większość pracowników fabryki będzie otrzymywała dodatek stażowy w maksymalnej wysokości. Jak zaznacza przewodnicząca Solidarności w gliwickiej fabryce, pracownicy o stażu krótszym niż 3 lata też mogą liczyć na wzrost płac zasadniczych. Wystarczy chęć do nauki. Każda nowo zatrudniona osoba ma możliwość szkolenia i zdobywania nowych umiejętności. W ślad za tym otrzymuje kolejne podwyżki. W ciągu dwóch lat, w miarę uzyskiwania kolejnych kwalifikacji, może to być nawet 300 zł brutto. Z inicjatywy zakładowej Solidarności z początkiem tego roku zmienione zostały zasady naliczania premii absencyjnej, która wzrosła z 616 zł do 1000 zł brutto. – Wcześniej pracownik mógł dostać premię absencyjną, jeśli przepracował cały rok. Teraz została ona podzielona na dwie części, będzie wypłacana co pół roku i łącznie wyniesie 1000 zł brutto – mówi Dorota Banaczek. Kolejny zapis porozumienia podpisanego przez „S” z pracodawcą dotyczy zwiększenia odpraw emerytalno-rentowych, które będą wypłacane pracownikom w wysokości równej trzem miesięcznym wynagrodzeniom. Wcześniej była to równowartość jednej wypłaty. Gliwicki zakład zajmuje się produkcją plastikowych komponentów do samochodów. W firmie zatrudnionych jest 276 osób.

Wyższe wypłaty w Roca Polska

» **DZIĘKI STARANIOM ZAKŁADOWEJ SOLIDARNOŚCI** od 1 stycznia tego roku średnio o 100 zł na rękę wzrosły miesięczne wynagrodzenia w firmie Roca Polska w Gliwicach. Na tę kwotę składa się podwyżka stawek zasadniczych i dodatków oraz premii produkcyjnej. Porozumienie w sprawie podwyżek płac przedstawiciele zakładowej Solidarności podpisali z zarządem spółki w grudniu 2018 roku. – Negocjacje z pracodawcą były bardzo trudne. Rozpoczęliśmy je we wrześniu i dopiero po czterech miesiącach udało się nam wypracować kompromis. Trudno mówić o pełnej satysfakcji, bo liczyliśmy na więcej – mówi Sławomir Kuls, szef „S” w spółce. Jak informuje przewodniczący, zgodnie z zapisami porozumienia wynagrodzenia zasadnicze pracowników firmy od 1 stycznia 2019 roku wzrastają o 3,35 proc. O taki sam wskaźnik podwyższono także dodatki za pracę w porze nocnej, za pracę w soboty i stażowy. Natomiast premia produkcyjna wzrasta o 5,25 proc. Sławomir Kuls podkreśla, że stronie związkowej udało się utrzymać dotychczasowe zasady naliczania premii absencyjnej, mimo że pracodawca próbował przeforsować zmiany w tym zakresie. Przedstawiciele zarządu chcieli uzależnić wypłaty indywidualnych premii absencyjnych od ogólnej frekwencji w całej firmie. – Nie zgodziliśmy się na to, bo byłoby to niesprawiedliwe. W dalszym ciągu każdy pracownik za przepracowany miesiąc będzie otrzymywał premię wynoszącą 389 zł brutto – dodaje. Roca Polska produkuje wyposażenie do łazienek i zatrudnia przeszło 600 osób. Do Solidarności, będącej jedynym związkiem zawodowym w tej firmie, należy połowa załogi. Z inicjatywy zakładowej Solidarności każdego roku prowadzone są negocjacje płacowe. W grudniu 2017 roku podpisano porozumienie, dzięki któremu wynagrodzenia pracowników wzrosły w 2018 roku o 10 proc.

AGA

KOMENTARZ

Brak umiaru, brak rozumu i brak jaj

Nie od dziś słychać głosy, że na politykę partii rządzącej w naszym regionie zbyt duży wpływ mają baby i że decyzje dotyczące obsady kluczowych stanowisk w publicznych instytucjach na Śląsku i w Zagłębiu zależą od fochów i humorów paru pań. Nie od dziś się kpi, że chłopcy oddały babom personalne układanki. Podobno zrobili to dla świętego spokoju, bo mają przecież ważniejsze sprawy na głowie, strategiczne, wagi państwowej. A tak po prawdzie, wygląda na to, że zabrakło chłopakom trochę cojones, zabrakło ochoty do wojenek, pyskówek, intryg i przepychanek z mściwymi dziewczynami. A poza tym, wśród tych robiących personalny tumult dam jest paru nominalnych chłopów, ale zachowujących się jak baby. Z nazwisk nie wymieniam, bo i po co. Widać gołym okiem, nieuzbrojonym. Niejeden wyborca, który kibicuje (jeszcze) „dobrej zmianie” chciałby nie wierzyć, że tak to wygląda, jak wygląda. Chciałby rzec, że to oszczercze kalumnie wbijane ludziom do głowy przez totalną opozycję. Ale jednak głupio tak samego siebie oszukiwać. Przecież gołym okiem, nieuzbrojonym widać sposób „sprawowania władzy”. A co się zobaczyło, to nie da się „odzobaczyć”.

Teoretycznie pani poseł czy pan poseł nie mają kompetencji, aby indywidualnie lub w nieformalnych podgrupach usuwać i mianować szefów publicznych instytucji. Ale w praktyce, to wicie, rozumiecie. Zresztą każde dziecko wie. I w tym zakresie żadnej dobrej zmiany nie ma i nawet nie widać jej na horyzoncie. Przykłady? Proszę bardzo.

2 stycznia odwołano dyrektor szpitala im świętej Barbary w Sosnowcu. Chwalona przez pracowników i pacjentów, wyprowadziła szpital na prostą. Ustabilizowała sytuację w tej ogromnej placówce. Miała dobre wyniki finansowe i dobrze nakreślony plan działania. Ale mówi się, że miała jedną wadę. A mianowicie podobno wadziła pani poseł Ewie Malik. Formalnie kompetencje dotyczące obsady kierownictwa szpitala mają władze samorządowe województwa śląskiego. W październiku owe władze zostały opanowane przez ludzi z legitymacjami partii rządzącej. To tyle formalności. Nie wiedzieć czemu, w praktyce politycznej taki pan marszałek województwa to mały tuptuś w porównaniu np. z szeregowym panem posłem z PiS, a już przy pani Ewie



Foto: esmem

Malik to prawie go nie widać. I mówią, że wystarczy, iż pani poseł skinie ręką, a niżej w hierarchii ustawieni rozkaz wykonują. Aż się wierzy nie chce, że tak to wygląda, ale spece od partyjnych salonów mówią, że to niestety fakt.

Podobnie było w przypadku innego wybrańca narodu i innego formalnie podlegającego samorządowi wojewódzkiemu szpitala w naszym regionie. Chodzi o szpital w Jastrzębiu-Zdroju i pana posła Grzegorza Matusiaka. Kompetencje odwołanej też 2 stycznia za poselskim sprawstwem dyrektor tej placówki nie były oceniane, mówiąc ogólnie, w samych superlatywach, bywało różnie, ale z pewnością były to kompetencje związane z zarządzaniem w służbie zdrowia. Tymczasem „dobra zmiana” postanowiła sama siebie osmieścić i nowym dyrektorem tej placówki medycznej uczynić osobę, która wcześniej kierowała agencją turystyczną. Być może w ofercie owej agencji był wyjazd leczniczy, a może nawet sanatoryjne i to była dla pana posła wystarczająca rekomendacja? Nie wiem i szczerze mówiąc

boję się domyślać, jaka jest argumentacja pana posła w tej kwestii, bo czuję, że nie zrozumie.

Tak czy inaczej, państwo poselstwo zechcieli se zmienić dyrektorów i se zmienili. Jakież procedury? Może ocena pracy dotychczasowych dyrektorów i podanie do wiadomości publicznej przyczyn odwołań? Jakież konsultacje ze związkami zawodowymi, transparentne konkursy? No co wy? Nie po to się władze dostało, żeby się tą władzą męczyć. Sie władzę ma i sie z niej korzysta. Coraz bardziej arogancko. Bez hamulców.

Amnezja to choroba zawodowa posłanek i posłów. Nagle się zapomina i uparcie się nie pamięta, że właśnie za takie „sprawowanie władzy” ową władzę się traci. Otrzeźwienie zwykle przychodzi za późno, choć symptomy choroby były widoczne od dawna. Prawie wszyscy gołym, nieuzbrojonym okiem widzieli, że paru posłankom i posłom brakuje umiaru, pokory, wyobraźni, niektórym brakuje rozumu, a paru innym jaj. Prawda, chłopcy?

ERWIN KOTOWSKI

Harmonogram szkoleń związkowych

styczeń-marzec 2019 roku

Szkolenia w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach (ul. Floriana 7) i wyjazdowe

14-16 stycznia – Rola przedstawicieli NSZZ „Solidarność” w procesie legislacji i stanowienia prawa pracy – wyjazdowe: Sandomierz

21-22 stycznia – Ogólnozwiązkowe i uprawnienia organizacji związkowych – BT Rybnik

22-23 stycznia – Mobbing w miejscu pracy – sala108

23 stycznia – Ustawa o związkach zawodowych – zmiany od 01.01.2019 – BT Rybnik

24 stycznia – Sprawozdanie finansowe 2019 i rozliczenia z Urzędem Skarbowym – zmiany w przepisach – sala108

28-30 stycznia – Rola przedstawicieli NSZZ „Solidarność” w procesie legislacji i stanowienia prawa pracy – wyjazdowe: Sandomierz

1 lutego – Ustawa o związkach zawodowych – zmiany od 01.01.2019 – sala108

5 lutego – Sprawozdanie finansowe 2019 i rozliczenia z Urzędem Skarbowym – zmiany w przepisach – sala 108

7-8 lutego – Szkolenie dla SIP (podstawowe) – sala108

14 lutego – Szkolenie dla członków komisji rewizyjnych – sala108

19-20 lutego – Naliczanie wynagrodzeń – sala108

21-22 lutego – Negocjacje 1 – strategię i techniki – sala108

25-27 lutego – Ogólnozwiązkowe i uprawnienia organizacji związkowych – sala108

7-8 marzec – Czas pracy – sala108

19-20 marzec – Układy zbiorowe pracy – sala108

21-22 marzec – Negocjacje 2 – szkolenie doskonalące – sala108

Szkolenie zalecane dla uczestników szkolenia Negocjacje 1

Dodatkowych informacji udzieli Państwu:

Agnieszka Lenartowicz-Łysik (Biuro Szkoleń), pokój 223, tel. 32 353 84 25 w. 223, 555, tel. kom. 609 357 320, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl

Nie pozwolimy niszczyć naszej firmy. Dlatego reprezentatywne organizacje związkowe ogłaszają akcję protestacyjną w Jastrzębskiej Spółce Węglowej – powiedział Sławomir Kozłowski, przewodniczący Solidarności w JSW podczas konferencji prasowej zorganizowanej 9 stycznia w siedzibie śląsko-dąbrowskiej „S” w Katowicach.

Akcja protestacyjna w JSW

W czwartek 10 stycznia pracownicy JSW będą protestować przed siedzibą zarządu spółki. Na ten dzień zaplanowano posiedzenie Rady Nadzorczej, podczas którego odwołany ma zostać prezes JSW Daniel Ozon. W ocenie związkowców powodem planowanych zmian personalnych w zarządzie jest sprzeciw Ozona wobec nacisków Ministerstwa Energii dotyczących zaangażowania JSW w projekty inwestycyjne niezwiązane z działalnością spółki. Konkretnie ma chodzić o żądanie resortu energii, aby JSW przeznaczyła 1,5 mld zł na budowę nowego bloku energetycznego w Elektrowni Ostrołęka.

Pieniądze miałyby pochodzić z utworzonego w JSW tzw. Funduszu Stabilizacyjnego. Są to środki gromadzone na wypadek pogorszenia koniunktury na rynku węgla koksowego. – Niestety, analizy wskazują, że ta koniunktura znacznie się pogorszy już w 2020 roku. W tej sytuacji zabranie JSW środków, które są na funduszu stabilizacyjnym, może doprowadzić do tego, że znowu gdy zabraknie pieniędzy, nastąpi uderzenie w pracowników. My na to pozwolić nie możemy – powiedział Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Przypomniał, że w 2015 roku górnicy



Foto: TSD

z Jastrzębskiej Spółki Węglowej zgodzili się na obniżenie swoich wynagrodzeń o około 30 proc., aby ratować spółkę przed upadłością. Zaznaczył też, że budowa nowego bloku w Elektrowni Ostrołęka jest bardzo potrzebna naszemu krajowi, co nie znaczy jednak, że pieniądze na realizację tej

inwestycji powinny pochodzić ze środków JSW.

Jak wskazał Sławomir Kozłowski, Jastrzębska Spółka Węglowa ma znaczne potrzeby inwestycyjne, na które w pierwszej kolejności powinny być kierowane pieniądze wypracowane przez spółkę. Wśród nich wymienił m.in.

rozpoczęty już proces przygotowań do budowy nowej kopalni Bzie-Dębina oraz zaplanowane lub już realizowane inwestycje w kopalniach Budryk i Knurów-Szczygłowie. Kozłowski podkreślił, że naciski na JSW dotyczące doinwestowania budowy nowego bloku energetycz-

nego Elektrowni Ostrołęka nie jest pierwszym tego typu działaniem podejmowanym wobec spółki przez resort energii. – Najpierw JSW miała przeznaczyć pieniądze na zakup koksowni Victoria. Potem były naciski na zakup pakietu akcji Polimeksu-Mostostalu. Teraz nasza spółka

ma dać 1,5 mld zł na Ostrołękę. Zarząd JSW z prezesem Ozonem na czele się na to nie zgodził i to jest w naszej ocenie jedyna przyczyna, dla której prezes ma zostać odwołany – zaznaczył Kozłowski. Dodał, że jeżeli 10 lipca dojdzie do zmiany na stanowisku prezesa JSW, miejsce Daniela Ozona najprawdopodobniej zajmie osoba, której głównym zadaniem będzie przeprowadzenie procesu doinwestowania Elektrowni Ostrołęka ze środków JSW.

Podczas konferencji prasowej związkowcy wskazali, że próba odwołania prezesa JSW jest kolejnym przykładem nieuprawnionego wpływania polityków partii rządzącej na obsadę stanowisk w spółkach Skarbu Państwa, instytucjach państwowych oraz samorządowych. – To, co się dzieje w Jastrzębiu i okolicy za sprawą parlamentarzystów, a teraz i niektórych radnych, jest po prostu skandalem – powiedział szef Solidarności w JSW. – W kwestii nepotyzmu Prawo i Sprawiedliwość zaczyna nie tylko doganiać, ale i przebijać to, co robiła Platforma Obywatelska – dodał Dominik Kolorz. Jako przykłady tego typu działań podał zmiany na stanowiskach dyrektorów szpitali w Sosnowcu, Jastrzębiu-Zdroju i Częstochowie, które nastąpiły po przejściu władzy w Sejmiku Województwa Śląskiego przez Prawo i Sprawiedliwość.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

W Alstom Konstal jedna choroba nie przekreśli premii absencyjnej

Dzięki staraniom zakładowej Solidarności w spółce Alstom Konstal w Chorzowie zmienione zostały zasady przyznawania premii absencyjnej. Nowe reguły są korzystniejsze dla pracowników. Więcej osób będzie miało szansę na uzyskanie takiej premii.

Karol Pluszczyk, przewodniczący Solidarności w firmie wyjaśnia, że maksymalna wysokość premii absencyjnej za cały rok wyniesie 3 proc. rocznego wynagrodzenia każdego pracownika. Za obecność w pracy w ciągu czterech kolejnych miesięcy pracownik będzie miał prawo do premii w wysokości 1 proc. rocznego wynagrodzenia. Jeżeli w tym czasie zachoruje, to zachowa możliwość uzyskania premii za kolejne miesiące pracy. Pierwszym miesiącem, który



Foto: pxhere.com/CCO

będzie brany pod uwagę przy naliczaniu premii absencyjnej według nowych reguł, będzie grudzień 2018 roku.

Wcześniej premia była przyznawana za cały rok. Jedną dłuższą chorobą mogła sprawić,

że pracownik został jej pozbawiony. – Premia absencyjna jest wypłacona przed Świętami Bożego Narodzenia, dlatego próbowaliśmy skłonić pracodawcę, żeby ją zmienił na nagrodę świąteczną, ale się

nie zgodził. Z tego względu wystąpiliśmy o zmianę zasad przyznawania tej premii, tak by więcej osób mogło ją dostać. Podczas rozmów argumentowaliśmy, że takie zasady będą bardziej sprawiedliwe dla pracowników – mówi szef zakładowej Solidarności.

Zasady przyznawania premii absencyjnej zostały zapisane w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy. Wprowadzone do tego dokumentu zmiany 18 grudnia zostały zarejestrowane przez Państwową Inspekcję Pracy.

Spółka Alstom Konstal zatrudnia 1200 pracowników. Firma zajmuje się produkcją pojazdów szynowych, głównie wagonów i tramwajów metra. Należy do francuskiego koncernu Alstom.

AGA

Nagroda roczna w PEC Bytom

Organizacje związkowe działające w PEC Bytom uzgodniły z pracodawcą wysokość nagrody za 2018 rok. Każdy pracownik otrzyma nagrodę wynoszącą 8,5 proc. swojego rocznego wynagrodzenia, czyli sumę zbliżoną do wysokości swojej jednej miesięcznej wypłaty.

– Możemy powiedzieć, że rozmowy z zarządem zakończyły się sukcesem. Wszyscy pracownicy otrzymali dodatkowe wynagrodzenie, co na pewno stanowi duże wsparcie dla ich domowych budżetów. Nagrodę w podobnej wysokości udało nam się wynegocjować także w 2017 roku i ludzie byli bardzo zadowoleni – mówi Roman Poloczek, przewodniczący zakładowej Solidarności.

Nagroda za 2018 rok została wypłacona wraz z wynagrodzeniami za grudzień, czyli na konta pracowników wypłynęła 10 stycznia. Wypłatę nagrody rocznej przewiduje Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy, ale uzależnia ją od sytuacji ekonomicznej spółki. Wysokość nagrody jest co roku przedmiotem negocjacji pomiędzy pracodawcą a stroną związkową. Porozumienie w sprawie wysokości nagrody za 2018 rok działające w spółce związki zawodowe podpisały z przedstawicielami zarządu firmy 14 grudnia.

W PEC Bytom zatrudnionych jest 140 pracowników. Spółka zaopatruje w ciepło Bytom oraz Radzionków.

AK

Od 1 marca emerytury i renty wzrosną o co najmniej 70 zł brutto. Będzie to najkorzystniejsza waloryzacja świadczeń emerytalnych i rentowych w ostatnich latach. Jednak w ocenie przedstawicieli Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność ta podwyżka niestety nie zrekompensuje rosnących kosztów utrzymania.

Jakie będą emerytury w 2019 roku?

W grudniu Sejm przegłosował zaproponowaną przez rząd waloryzację rent i emerytur na przyszły rok. Zgodnie z nią w marcu 2019 emerytury i renty wzrosną o 3,26 proc., ale nie mniej, niż o 70 zł brutto. Na takim rozwiązaniu zyskają osoby, których świadczenie nie przekracza 2147,30 zł brutto. Rachunek jest prosty – gdyby emerytura niższa od tej kwoty została zwaloryzowana o wskaźnik 3,26 proc., wówczas podwyżka była mniejsza niż 70 zł brutto.

To oznacza, że po marcowej waloryzacji najniższa emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta socjalna oraz renta rodzinna będą wynosić 1100 zł brutto. Natomiast najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy zostanie podwyższona do 825 zł brutto. W przypadku najmniejszych świadczeń wskaźnik waloryzacji wyniesie więc 6,8 proc. Dla porównania, w marcu ubiegłego roku emerytury i renty wzrosły o 2,98 proc., a najniższe świadczenie zostało podniesione o niespełna 30 zł.

Bronisław Skoczek, przewodniczący Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność w Katowicach podkreśla, że przez trzy lata z rządu koalicja PO-PSL podwyższała renty i emerytury o kilka złotych. – Rządzący obecnie Polską po raz kolejny pokazali, że starają się pomóc największym grupom społecznym, czyli emerytom i rencistom. Przyszłoroczna waloryzacja świadczeń będzie najwyższą w ostatnich latach – mówi Bronisław Skoczek. Jednak jego zdaniem nawet taki wzrost rent i emerytur nie zrekompensuje rosnących kosztów utrzymania. – Trzeba pamiętać, że coraz więcej płacimy za mieszkanie, centralne ogrzewanie,



Foto: pixabay.com/CC0 | infografika: TSD

wodę, prąd i żywność – dodaje Bronisław Skoczek.

Jak wynika z danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych opublikowanych w marcu ubiegłego roku emeryturę lub rentę wypłacaną przez tę instytucję pobiera ponad 7,6 mln osób. Większość stanowią emeryci, których jest blisko 5,6 mln. Po ubiegłorocznej waloryzacji świadczeń przeciętna emerytura wynosiła 2179 zł brutto. W znacznie trudniejszej sytuacji znajdują się kobiety, których emerytury są niższe od emerytur

mężczyzn. Statystyki ZUS pokazują, że wśród panów średnia emerytura wynosi 2717 zł brutto. Natomiast przeciętna emerytura dla kobiety to zaledwie 1817,75 zł, a aż 40 proc. emerytek dostaje świadczenie niższe niż 1600 zł brutto.

Wiele kobiet ma niską emeryturę mimo długiego stażu pracy. W takiej sytuacji jest Elżbieta Szewczyk, która praktycznie całe życie zawodowe pracowała w Hucie Kościuszkow w Chorzowie. – W tej chwili na rękę dostaję 1500 zł. To

niewiele, biorąc pod uwagę fakt, że tylko przez pięć ostatnich lat byłam zatrudniona w biurze. Wcześniej pracowałam w laboratorium przy stalowni i wielkich piecach, w systemie czterobrygadowym, w bardzo trudnych warunkach. Gdy doszło do awarii, musieliśmy robić analizy w temperaturze sięgającej 70 stopni Celsjusza – mówi. Gdyby jej emerytura została zwaloryzowana według wskaźnika 3,26 proc., wówczas wzrosłaby o mniej niż 50 zł. Pani Ela podkreśla, że z podwyżki

o 70 zł jest zadowolona, ale w dalszym ciągu jej emerytura będzie zbyt niska w stosunku do przepracowanych lat. – To jest dobry pomysł, żeby podwyższać najmniejsze świadczenia, ale wciąż brakuje rozwiązań, które uzależniałyby wysokość waloryzacji emerytur od stażu pracy. Na takim sposobie waloryzacji najwięcej zyskałyby te osoby, które najdłużej odprowadzały składki do systemu – podkreśla Bronisław Skoczek.

AGNIESZKA KONIECZNY



o tyle wzrosną emerytury i renty od 1 marca 2019 r.



taka będzie minimalna podwyżka brutto

Tak było w 2018 roku:
(kwoty brutto)



przeciętna emerytura



średnia emerytura kobiet



średnia emerytura mężczyzn

Wyższa płaca minimalna

Od 1 stycznia 2019 roku płaca minimalna to 2250 zł brutto, czyli 1634 zł „na rękę”. To o 7,1 proc. więcej niż w 2018 roku. Jednocześnie rośnie też o złotówkę minimalna stawka godzinowa. Od 1 stycznia 2019 roku wynosi 14,70 zł.

W 2018 roku płaca minimalna wynosiła 2100 zł brutto. Decyzję o jej podwyższeniu o 150 zł brutto podjął rząd we wrześniu zeszłego roku. Zdaniem NSZZ Solidarność taki poziom podwyżki to absolutne minimum. Podczas rozmów prowadzonych w ramach

Rady Dialogu Społecznego reprezentanci Solidarność domagali się podniesienia płacy minimalnej do poziomu 2278 zł brutto. Z kolei strona rządowa proponowała 2220 zł brutto. 2250 zł to kompromis.

Jednym z kluczowych postulatów NSZZ Solidarność jest stopniowe dochodzenie wysokości płacy minimalnej do poziomu 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce. W 2018 roku minimalne wynagrodzenie za pracę stanowiło 47,3 proc. tego wskaźnika. W 2019 roku będzie to 47,2 proc. Oznacza

to utrzymanie dotychczasowych proporcji.

Wzrost płacy minimalnej oznacza automatyczne podwyższenie innych świadczeń, m.in. dodatku za pracę w porze nocnej, czy wynagrodzenia za czas przestoju. Od wysokości płacy minimalnej ustalana jest również podstawa wymiaru zasiłku chorobowego oraz zasiłku macierzyńskiego.

Wraz ze wzrostem płacy minimalnej wzrasta minimalna stawka godzinowa. Od 1 stycznia 2019 roku wynosi 14,70 zł brutto. Wprowa-

dzenie minimalnej stawki godzinowej dla umów cywilnoprawnych jest jednym z sukcesów Solidarność. Dzięki staraniom „S” minimalna stawka godzinowa co roku jest podwyższana proporcjonalnie do płacy minimalnej. W 2018 roku minimalna stawka za godzinę pracy wynosiła 13,70 zł.

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, wynagrodzenia na poziomie płacy minimalnej otrzymuje był 1,5 mln osób, czyli ok. 13 proc. pracujących Polaków.

AGA, NY

Wysokość świadczeń powiązanych z płacą minimalną w 2019 roku

- Minimalna podstawa zasiłku chorobowego i wynagrodzenia za czas choroby wynosi 80 proc. płacy minimalnej – **1941,52 zł**
- Podstawa wymiaru składek dla osób korzystających z urlopu wychowawczego to równowartość płacy minimalnej, czyli **2250 zł**
- Stawka dodatku za pracę w porze nocnej wynosi 20 proc. minimalnej stawki godzinowej, czyli **2,56 zł**
- Maksymalna wysokość odprawy przy zwolnieniu grupowym wyliczane jest na podstawie 15-krotności płacy minimalnej. W tym roku wyniesie zatem **33 750 zł**.
- Najniższe odszkodowanie z tytułu mobbingu – **2250 zł**

W Polsce mamy 13 świąt ustawowo wolnych od pracy. Pod tym względem plasujemy się w środku stawki państw Unii Europejskiej. W 2019 roku kalendarz układa się korzystnie dla polskiego pracownika, stwarzając kilka okazji do przedłużenia sobie weekendu.

Kalendarz dni wolnych w 2019 roku

U nijnymi rekordzistami pod względem liczby świąt wolnych od pracy są Cypryjczycy, którzy świętują aż 18 razy w ciągu roku. Więcej od nas, bo aż 15 dni ustawowo wolnych mają też m.in. Słowacy i Słowacy. Niewiele, bo zaledwie 8 wolnych dni świątecznych w ciągu roku mają z kolei mieszkańcy Anglii i Walii. W Irlandii Północnej wolnych dni jest o 2 więcej, natomiast w Szkocji liczba świąt jest zależna od poszczególnego regionu czy nawet miasta. Teoretycznie liczby świąt wolnych od pracy mogą nam pozazdrościć Niemcy. U naszych zachodnich sąsiadów na terenie całego kraju funkcjonuje tylko 9 takich świąt, jednak kolejne obowiązują w poszczególnych landach. Powodem do zazdrości dla innych europejskich nacji może być nasza majówka. Mieszkańcy żadnego innego kraju UE nie mają okazji do zrobienia sobie tak długiego weekendu w ciepłym, wiosennym miesiącu. W 2019 roku 1 maja wypada w środę, a 3 maja w piątek. Jeśli więc uda nam się wziąć dzień urlopu 2 maja, będziemy się cieszyć 5-dniowym odpoczynkiem. Ze względu na to, że Wielkanoc w tym roku przypada późno (21 i 21 kwietnia), można pokusić się o jeszcze dłuższy wypo-



Foto: TSD

czynek na przełomie maja i kwietnia. Wykorzystując 7 dni urlopu pomiędzy Świętami Wielkanocnymi i majówką, zyskamy przerwę w pracy trwającą aż 16 dni. Boże Ciało, a wraz z nim kolejna okazja do przedłu-

żenia weekendu, będziemy obchodzić w 2019 roku 20 czerwca. 15 sierpnia, czyli Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przypada w tym roku w czwartek, co stwarza kolejną okazję do czterodniowego odpoczynku

od pracy, przy wykorzystaniu tylko jednego dnia urlopu. Korzystnie dla pracowników układają się w 2019 roku listopadowe święta. Dzień Wszystkich Świętych wypada w piątek, a Święto Niepodległości w poniedziałek.

W tym miesiącu czekają nas więc dwa długie weekendy. Boże Narodzenie będziemy obchodzić w środę i czwartek, a Nowy Rok w środę. Jeśli więc odpowiednio wszystko zaplanujemy, możemy cieszyć się 12-dniowym odpoczyn-

kiem, wykorzystując zaledwie 5 dni urlopu. Korzystanie z okazji do przedłużania sobie weekendu nie powinno być dla nas powodem do wyrzutów sumienia. Jak wynika z danych Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), Polacy są jednym z najbardziej zapracowanych narodów na świecie. W 2017 roku spędziliśmy w pracy 1895 godzin. Wśród wszystkich państw zrzeszonych w OECD więcej od nas pracują tylko mieszkańcy Meksyku, Kostaryki, Korei Południowej, Grecji, Rosji i Chile. Znacznie mniej czasu spędzają w pracy mieszkańcy najbogatszych państw zachodniej Europy. Dla przykładu przeciętny Holender przepracował w 2017 roku 462 godziny mniej niż Polak, a Niemiec aż 539 godzin mniej od mieszkańca naszego kraju. Pocieszeniem może być dla nas fakt, że liczba godzin, którą w ciągu roku spędza w pracy statystyczny Kowalski, stopniowo spada. Z danych OECD wynika, że w 2000 roku przepracowaliśmy ponad 100 godzin więcej niż w roku 2017. Jeśli więc zachowamy to tempo, naszych zachodnich sąsiadów pod względem czasu poświęcanego pracy dogonimy już za około 80 lat. Pod warunkiem rzecz jasna, że będą oni wówczas pracować tyle samo, co obecnie.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Krótsza praca w Wigilię i więcej wolnych niedziel

Od stycznia pracownicy handlu mogą cieszyć się trzema niedzielami w miesiącu wolnymi od pracy. W 2019 roku sklepy będą czynne tylko w ostatnią niedzielę miesiąca. Przyjęta dzięki Solidarności ustawa o ograniczeniu handlu w niedziele zagwarantowała pracownikom tej branży również m.in. skrócenie godzin pracy w Wigilię Bożego Narodzenia.

Obowiązująca od marca ubiegłego roku ustawa zakłada stopniowe ograniczanie handlu w niedziele. W ubiegłym roku pracownicy tej branży mieli 2 niedziele w miesiącu wolne od pracy, w roku 2019 handlowe są tylko ostatnie niedziele miesiąca, a w przyszłym roku sklepy będą zamknięte we wszystkie niedziele, poza kilkoma wyjątkami zapisanymi w ustawie.

Ustawa przewiduje również m.in. skrócenie godzin pracy w handlu w Wigilię Bożego Narodzenia do 14.00. W minioną Wigilię pracownicy po raz pierwszy skorzystali z tej gwarancji. – Choć w mediach o



Foto: TSD

ustawie o ograniczeniu handlu w niedziele mówi się na okrągło od wielu miesięcy, na ten zapis bardzo rzadko zwraca się uwagę, a jest on bardzo ważny dla pracowników – mówi

Alfred Bujara, przewodniczący handlowej Solidarności i inicjator ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele.

Jak wspomina Bujara, jeszcze w 2010 roku markety

niektórych sieci handlowych 24 grudnia były czynne nawet do godziny 20.00. Wówczas zatrudnieni w nich pracownicy wracali do domów późno w nocy. – Przed świętami do

sklepów trafia większa ilość towarów, a więc i pracy jest więcej. Po zamknięciu pracownicy muszą jeszcze posprzątać swoje stanowiska pracy, uzupełnić towar na półkach itd. Jeżeli sklep zamykał się o 20.00, to pracownicy musieli jeszcze jakoś dostać się do domu – tłumaczy Bujara.

Handlowa Solidarność przez wiele lat prowadziła w okresie przedświątecznym kampanię „Nie przehandluj pierwszej gwiazdki”, podczas której związkowcy apelowali do klientów o to, aby nie czekali ze świątecznymi zakupami na ostatni moment, a do pracodawców o skrócenie godzin pracy 24 grudnia. – Co roku rozdawaliśmy przed galeriami handlowymi ulotki, zawsze z dołączonym opłatkami. Piszaliśmy listy do zarządów sieci handlowych, organizowaliśmy różnego rodzaju happeningi. Wieloletnia praca przyniosła wymierne efekty. Z roku na rok godziny pracy marketów

24 grudnia były skracane. W 2017 roku wszystkie duże sieci zamknęły swoje sklepy o 14.00. Dzięki ustawie o ograniczeniu handlu w niedziele, krótsza praca w handlu w Wigilię stała się już nie tylko dobrą tradycją, ale normą uregulowaną przepisami prawa – podkreśla przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność.

Ustawa o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz niektóre inne dni zaczęła obowiązywać od marca 2018 roku. Wcześniej pod obywatelskim projektem ustawy zainicjowanym przez handlową „S” podpisało się ponad pół miliona obywateli. Ustawa zakłada stopniowe ograniczanie handlu w niedziele. W 2018 roku sklepy mogły być otwarte co drugą niedzielę. W 2019 roku handlowa będzie tylko jedna niedziela w miesiącu, a w 2020 roku wszystkie niedziele w miesiącu będą wolne od pracy w handlu.

ŁK

W styczniu ruszyła kolejna, piąta już edycja konkursów „Zielona Pracownia_Projekt” oraz „Zielona Pracownia”. W tym roku na wyposażenie pracowni przyrodniczo-ekologicznych Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczy ok. 2,5 mln zł. To o 500 tys. zł więcej niż w 2018 roku.

Bo edukacja jest najważniejsza

Konkursy „Zielona Pracownia_Projekt” oraz „Zielona Pracownia” są skierowane do szkół podstawowych i średnich z województwa śląskiego. W pierwszym z nich placówki oświatowe zgłaszają projekty pracowni przyrodniczo-ekologicznych, a następnie starają się o środki na ich wyposażenie.

Jak informuje Ewa Cofała, kierownik Zespołu Ochrony Przyrody, Edukacji Ekologicznej i Profilaktyki Zdrowotnej WFOŚiGW w Katowicach termin składania wniosków w ramach konkursu „Zielona Pracownia_Projekt” upływa 31 stycznia. – Trzeba się pilnować, żeby złożyć wniosek w odpowiednim czasie – podkreśla. Szkoły, których projekty zostaną pozytywnie ocenione, mogą uzyskać do 7,5 tys. zł nagrody. Następnie te pieniądze mogą stanowić wkład własny w kolejnym konkursie, którego celem jest pozyskanie środków na wyposażenie zaprojektowanej pracowni. Na tym etapie wsparcie może wynieść do 30 tys. zł., ale wniosek musi zostać złożony przez organ prowadzący daną placówkę oświatową. – Dofinansowanie obejmuje zarówno wyposażenie pracowni w podstawowy sprzęt, jak i w pomoce dydaktyczne. Szkoły bardzo chętnie kupują m.in. projektor i mikroskopy połączone z tablicami multimedialnymi – podkreśla Ewa Cofała. Wnioski w ramach programu „Zielona Pracownia” organy prowadzące placówki oświatowe będą składać od 15 do 29 marca. Dofinansowanie mogą otrzymać te szkoły, które nie uzyskały dotacji w poprzednich edycjach konkursu.

Nauka przez doświadczenia

Obydwa konkursy co roku cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Do tej pory uruchomionych zostało przeszło 160 sal lekcyjnych, w których dzieci i młodzież w ciekawy sposób mogą się uczyć przedmiotów związanych z przyrodą i ochroną środowiska naturalnego. – Na utworzenie tego typu pracowni łącznie wydaliśmy już ponad 5 mln zł. Edukacja ekologiczna jest bardzo ważna. Jeśli dzisiaj będziemy inwestować w dzieci



Dzięki wsparciu WFOŚiGW w Katowicach nowoczesne pracownie przyrodniczo-ekologiczne powstały w przeszło 160 szkołach województwa śląskiego

i młodzież, to w przyszłości będziemy mieć bardziej świadome pokolenia. Dlatego zaczęliśmy się zastanawiać, w jaki sposób dotrzeć do młodych ludzi i doszliśmy do wniosku, że najlepszym sposobem będzie doposażenie pracowni szkolnych w nowoczesne narzędzia edukacyjne. Wiadomo, że dzieci najlepiej uczą się przez doświadczenia, a im więcej takich narzędzi dana sala dydaktyczna posiada, tym lepiej – mówi Ewa Cofała.

Miniogrody botaniczne

Placówki oświatowe mogą się także starać o dotację na zakładanie miniogrodów botanicznych. Ten projekt skierowany jest do przedszkoli i szkół podstawowych. – Przy

szkołach i przedszkolach powstają grządki, na których dzieci wraz z opiekunami sadzą rośliny. Dzięki temu nie tylko mają kontakt z przyrodą, ale także uczą się o nią dbać – zaznacza Ewa Cofała. Jak informuje, tylko w zeszłym roku na terenie województwa śląskiego powstało 20 takich miniogrodów. W tym roku nabór wniosków w tym konkursie będzie prowadzony dwukrotnie: przez cały lutych oraz przez cały lipiec.

Zielone szkoły

Podobnie jak w latach poprzednich Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach będzie również dotował wyjazdy dzieci na zielone szkoły i kolonie.

Wnioski o dofinansowanie zielonych szkół trzeba składać miesiąc przed wyjazdem. Natomiast wnioski o dofinansowanie kolonii będą przyjmowane tylko w maju. W 2018 roku ze środków Funduszu dofinansowany został wypoczynek ok. 20 tys. dzieci, z czego większość wyjechała nad morze. W tym roku na ten cel przeznaczonych zostanie ok. 5 mln zł.

Warsztaty dla seniorów

Jak informuje Ewa Cofała, ważna jest praca nie tylko z dziećmi, ale również z dorosłymi, wśród których istotną grupę stanowią osoby starsze. – Seniorzy są często pomijani, a szkoda, bo świat idzie naprzód, wiele rzeczy się zmienia, i ich także trzeba edukować

– zaznacza. Ze środków Funduszu dotowane są głównie szkolenia, seminaria, sympozja i konferencje, podczas których osoby starsze mogą poszerzyć swoją wiedzę dotyczącą prawidłowej segregacji odpadów oraz palenia w piecach.

Parki i ogrody

Powstawanie „Zielonych Pracowni”, czy mini ogrodów botanicznych przy szkołach i przedszkolach, to tylko część projektów, którymi zajmuje się Zespół Ochrony Przyrody, Edukacji Ekologicznej i Profilaktyki Zdrowotnej WFOŚiGW w Katowicach. Każdego roku dotowane są również działania z zakresu ochrony przeciwpożarowej w lasach, czy ochrony zabytk-

owych parków wpisanych do rejestru zabytków. Jednym z obiektów, który każdego roku stara się o dotację z Funduszu, jest park otaczający uzdrowisko w Reptach. To największe na Górnym Śląsku skupisko drzew pomnikowych. Blisko 70 proc. całego parku stanowią drzewostany, które przekroczyły 100 lat. W parku można spotkać również kilkanaście odmian paproci. WFOŚiGW w Katowicach systematycznie wspiera także działalność m.in. Śląskiego Ogrodu Botanicznego w Mikołowie. Jest to placówka, która obok badań naukowych prowadzi warsztaty przyrodnicze dla dzieci i młodzieży, a także organizuje szereg imprez ekologicznych.

AGNIESZKA KONIECZNY



Mateusz Widenka
CDO24



Badanie kontrolne pracownika

Zgodnie z art. 229 § 2 Kodeksu pracy (dalej jako: kp.) w przypadku niezdolności pracownika do pracy trwającej dłużej niż 30 dni, spowodowanej chorobą, pracownik podlega kontrolnym badaniom lekarskim w celu ustalenia zdolności do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku. Użyty w cytowanym przepisie termin „podlega” wskazuje, że to obowiązkiem pracodawcy jest skierowanie pracownika na badania. Badanie, stwierdzające zdolność pracownika do wykonywanej dotychczas pracy musi zostać przeprowadzone przez lekarza odpowiedniej specjalności i są to lekarze:

1. medycyny pracy, medycyny przemysłowej, medycyny morskiej i tropikalnej, medycyny kolejowej, medycyny transportu, medycyny lotniczej lub higieny pracy;
2. którzy byli zatrudnieni w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres co najmniej 6 lat jako rejonowi lekarze przemysłowi, lekarze poradni medycyny pracy lub poradni dla młodocianych, działających w przemysłowych publicznych zakładach opieki zdrowotnej, rejonowi lub zakładowi lekarze kolejowej służby zdrowia, lekarze rejonowi w zakładach opieki zdrowotnej dla szkół wyższych lub jednostek badawczo-rozwojowych, jeżeli sprawowali profilaktyczną opiekę zdrowotną nad pracownikami wykonującymi pracę na stanowiskach pracy, na których stwierdzono występowanie czynników szkodliwych dla zdrowia lub warunków uciążliwych,

3. zakładowi w publicznych zakładach opieki zdrowotnej – wyłącznie w odniesieniu do pracowników tych zakładów,
4. w poradniach rehabilitacyjnych dla inwalidów – wyłącznie w stosunku do pracowników zatrudnionych w spółdzielczości inwalidzkiej;
5. którzy pełnili służbę lub byli zatrudnieni w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres co najmniej 3 lat jako lekarze w jednostkach wojskowych lub zakładach opieki zdrowotnej tworzonych i utrzymywanych przez Ministra Obrony Narodowej lub Ministra Spraw Wewnętrznych.

Niedopuszczalne jest zatem oczekiwanie, że to pracownik po chorobowym trwającym dłużej niż 30 dni stawi się z zaświadczeniem lekarskim stwierdzającym jego dalszą zdolność do pracy, gdyż badanie kontrolne jest wykonywane wyłącznie na zlecenie pracodawcy. Kontrolne badania lekarskie przeprowadza się w miarę możliwości w godzinach pracy. Za czas niewykonywania pracy w związku z przeprowadzanymi badaniami pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia, a w razie przejazdu na badania do innej miejscowości przysługują mu należności na pokrycie kosztów przejazdu według zasad obowiązujących przy podróżach służbowych. Jak stanowi art. 229 § 4 kp. pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. W wyroku z dnia 17 listopada 2000 r., Sąd Najwyższy wskazał,

że dopuszczenie do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku może stanowić przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy (sygn. akt II UKN 49/00) – co rodzi roszczenia cywilne pracownika względem pracodawcy, a w skrajnych przypadkach może stanowić podstawę odpowiedzialności karnej z art. 220 Kodeksu karnego. Jak wskazuje doświadczenie życiowe, często między skierowaniem, a przeprowadzeniem badania mijają pewien okres czasu – nawet do kilku dni. Zważając, że pracodawca nie może dopuścić pracownika do pracy bez badań kontrolnych, powstaje pytanie co z czasem oczekiwania pracownika na badania? Mianowicie czy pracownik uzyska wynagrodzenie za czas oczekiwania na badania, a w którym to czasie faktycznie pracy nie może wykonywać. Zgodnie z art. 80 kp. wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną, a za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do

wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią. Takim przepisem prawa pracy może być regulamin pracy bądź układ zbiorowy prawa pracy. Jeżeli wyżej wskazane wewnętrzne akty prawa pracy nie obowiązują u danego pracodawcy, zastosowanie znajdzie art. 81 § 1 kp. zgodnie z którym, pracownikowi za czas niewykonywania pracy, jeżeli był gotów do jej wykonywania, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy (brak przeprowadzenia prawem wymaganych badań), przysługuje wynagrodzenie wynikające z jego osobistego zaszeregowania, określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagrodzenia – 60% wynagrodzenia. W każdym przypadku wynagrodzenie za przestój spowodowany oczekiwaniem pracownika na badania kontrolne, nie może być niższe od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalonego na podstawie odrębnych przepisów.

Informujemy, że powyższe artykuły nie są opinią ani poradą prawną i nie mogą służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Prosimy pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuły dostarczają jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24.

W trudnych chwilach po śmierci

MAMY

łączymy się bólu z naszym Kolegą

Andrzejem Dudzikiem

Wyrazy najgłębszego współczucia

Rodzinie i Bliskim

w imieniu
Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność

przekazuje
przewodniczący Dominik Kolorz

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

MAMY

naszego Kolegi

Andrzeja Dudzika

Słowa współczucia i wsparcia

Rodzinie i Bliskim

przekazują koleżanki i koledzy z
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

Po śmierci

MAMY

dzielimy smutek

z Andrzejem Dudzikiem i Jego Bliskimi

Wyrazy najgłębszego współczucia
pogrążonej w ból

Rodzinie

przekazują
koleżanki i koledzy z Jaworznińskiej Solidarności

W trudnych chwilach po śmierci

MAMY

Koledze

Andrzejowi Dudzikowi

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

składają
koleżanki i koledzy
z Organizacji Zakładowej NSZZ Solidarność
przy Wodociągach Jaworzno

**ZASKAKUJĄCO ŁATWO
I SZYBKO.**

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji.
Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment,
aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!
801-00-31-38

Prośba o oddzwonienie

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnoskatowice.pl

tygodnik@solidarnoskatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Tomasz Krzak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 9.01.2019 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **POLITYCY „DOBREJ ZMIANY”** nie mają ostatnio dobrej passy i wydają się, że prędko nie będą mieli. Niektórzy już na pewno nie, w każdym razie nie w następnej kadencji, bo jej nie będzie. U każdej władzy nadmierne rozpasanie zwiastuje rychły upadek. Różnią się tylko kamyczki, które wywołują lawinę i niepiękną katastrofę. U LSD była to afera Rywina, a u peło afera taśmowa. Niewykluczone, że „dobra zmiana” doprowadzi do samozarania aferą z aniołkami Glapcia. A swoją drogą, jaki człowiek jest głupi, że marzy o wygranej w totolotka. Wystarczy marzyć o posadzie blondi w Narodowym Banku Polskim. Zazdrościny wyliczyli, że zarobki jednej z blondi Glapcia nie tylko są kilka razy wyższe niż pensje premiera Mateusza i prezydenta Andrzeja. Zarabia więcej niż niejaki Makaron, prezydent żabojadów i więcej niż kierowniczka Wielkiej Brytanii, premier May. Nie wiemy, czy bardziej się boimy, czy wstydzimy zapytać, za co owa blondi jest tak ceniona.

» **GLAPCIO JAKO DŻENTELMEN** z krwi i przy kości zorganizował konferencję prasową, aby odeprzeć ataki na zarobki swych blond asystentek. Zgodnie z zasłyszonym gdzieś przykazaniem, że dżentelmeni o pieniądzach nie rozmawiają (a przynajmniej nie przy plebsie), w konferencji nie wziął udziału. Nie wzięła też udziału pani odpowiedzialna za komunikację i promocję NBP, bo jest jednym z blond aniołków. Była za to kadrowa – brunetka, albo szatynka (a może farbowana blondi), która poinformowała, że o dokładnych zarobkach aniołków nie może mówić, ale że zarobki powyżej 60 tysiąków miesięcznie „się zdarzały” i że jeden z aniołków jest dyrek-



Czy zima już sobie poszła?

Foto: demotywatory.pl

torem, a więc można z tego wnioskować, iż znajduje się w grupie osób „trochę lepiej zarabiających niż przeciętnie”. Już dawno, co najmniej od końcówki peło, nikt tak odważnie nie kpił sobie z opinii publicznej za publiczne, było nie było, pieniądze.

» **TO TYLE O MOCNYM STRZALE** w kolano, kto wie, czy nie kluczowym dla losów tej rundy. A teraz trochę o ciosach na korpus, po których przeciwnik nie pada widowiskowo, nie jest liczony, ale pod koniec rundy okaże się, iż to one zadecydowały, że wyróżną na dechy po muśnięciu w mazak. Co jakiś czas takie ciosy padają. A to niejaki Andruszkiewicz zostaje wiceministrem

cyfryzacji, bo umie klikać na smartfonie i ma tytuł mgr przed nazwiskiem. A to niejaki Grzegorz Matusiak na stanowisko dyrektora szpitala rekomenduje kierownika biura podróży. A to niejaka Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii pokazuje, jak w sposób przedsiębiorczy korzystać ze służbowego, rządowego mercedesa do celów prywatnych, np. podwożąc dzieci do szkoły. To kilka przykładów z brzegu. Aż strach pomyśleć, co będzie dalej. Dobrze pamiętamy, że wiosną, gdy śniegi topnieją, obrzydzenie człowieka bierze, gdy patrzy na osiedlowe trawniki. Dziwnym trafem przypominają polityczne krajobrazy pod koniec kadencji.

PODRÓŻNY&GOSPODZKI

ROZBAWIŁO nas to

– Krzychu, co sprezentowałaś żonie na rocznicę ślubu?
– Wycieczkę na Kanary.
– Nieźle! A ona tobie?
– Poleciała.

W aptece:

– Poproszę opakowanie tabletek na odchudzanie.
– Hm, pan wybacz, ale dopiero co sprzedałam panu dziesięć opakowań.
– No wiem, ale jakoś się nimi nie najadłem.

Rok 2030. Polska spełnia już wszystkie normy Unii Europejskiej! W sklepie mięsnym klient zwraca się do sprzedawcy:

– Kilo kaszanki proszę.
Ekspedient z pełną powagą:
– A z jaką grupą krwi?

– Dlaczego chce się pan rozwieść z małżonką?

– Wysoki Sądzie, poznałem ją, oświadczyłem się, potem był ślub, syn nam się urodził, ochrzciłiśmy, potem jakoś urodziny były moje, potem teściowa mi zmarła, potem pracę lepszą dostałem, potem ześmy mieszkanie sobie kupili, syn do przedszkola poszedł, dostałem awans, podwyżkę, kupiłem samochód, przeprowadziliśmy się znowu, dziecko do pierwszej komunii poszło.

– Wygląda na wyjątkowo udane życie małżeńskie, skąd wniosek o rozwód?

– Wysoki Sądzie, bo ostatnio jakoś żadnej okazji większej nie było i małżonkę żem na trzeźwo zobaczył.

Dla Europejczyków psy są słodkie, jednak dla Chińczyków już słodko-kwaśne.

Dwóch malców siedzi w piaskownicy i dyskutuje:

– Mój tata jest najszybszy na świecie!
– A wcale że nie!
– A wcale że tak! Jest urzędnikiem. Pracuje codziennie do piątej, a w domu jest piętnaście po czwartej.

– Mamo, mamo, tata chce skoczyć z balkonu! – krzyczy córeczka do mamy.

– Powiedz tacie, że nie ma skrzydeł tylko rogi!

– Co robiłeś w weekend?

– Byłem na ślubie.

– No i jak?

– Normalnie, jak na ślubie. O... taką obrączkę dostałem.

Czym różni się kulturalny człowiek od prostaka?

– Prostak za obrazę bije po mordzie, a człowiek kulturalny – po twarzy.

Rano w biurze:

– Stary, skąd masz takie limo pod okiem?!

– A, bo jak się wczoraj wieczorem modliliśmy przy stole i właśnie mówiliśmy „ale zbaw nas ode złego”, to niechący spojrziałem na teściową...

Wchodzi żul do sklepu.

– Poproszę fioletowe mohito.

– Że co?

– Denaturat poproszę.

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

DRABAS

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice

Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice

Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice

Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800

Reklama

PKM

SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:

Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl

Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218